100

MAŁOPOLSKA AGENCJA PRASOWA

Nr.8 15 maja 1943 Rok.I

xxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxxx

/Do redakcyj Polskiej Prasy Podziemnej! Poniżej zamieszczamy wiadomość, na którą zwracamy specjalną uwagę, prosząc PT Redakcje, o zamieszczenie możliwie własnych krytycznych uwag. Chodzi tu o wydarzenie, którego nie może przemilczeć propaganda Polski Podziemnej!/

Skandaliczny wybryk Niemców w Krakowie

"OBROŃCY CHRZEŚCIJAŃSTWA" STRZELAJĄ do CHRYSTUSA

Onegdaj w Krakowie miał miejsce wypadek, który w sposób jak najbardziej charakterystyczny obrazuje moralną stronę żołnierza niemieckiego, mieniącego się obrońcą chrześcijaństwa. Oto z umieszczonej na tylnej ścianie kościoła Św.Krzyża, płaskorzeźby Chrystusa, upadającego pod ciężarem krzyża, kilku lotników urządziło sobie strzelnicę, zakładając się którego strzały będą celniejsze. Strzelanina odbyła się w czasie dużego ruchu ulicznego. Ślady zawodów "bohaterskich obrońców chrześcijaństwa", oglądać można od strony plant, obok pomnika Bałuckiego. Głowa Chrystusa została w wyniku "zawodów" zupełnie zniekształcona, a ponad to w kilku miejsach uszkodzono jego nogi. Wydarzenie krakowskie jest chyba najbardziej dosadnym dowodem obłudy propagandy niemieckiej, wołającej do nas na każdym kroku, o dziejowej misji Niemców w walce z najeźdźcą ze wschodu.

x

Likwidacja agentów Gestapo w Krakowie. W ostatnich dniach zlikwidowano dwie Żydówki i jednego Żyda, nazwiskiem Grünbaum, którzy pozostawali na usługach krakowskiego Gestapo. Żydzi ci chodzili bez opasek, legitymując się paszportami węgierskimi. Czwarty agent, niejaki Diamant zbiegł. Likwidacja nastąpiła w mieszkaniu przy ul. Paulińskiej, między godz. 11.30 a 1-szą w nocy. Gestapo przybyło na miejsce o godz. 3-ciej. Przy rozstrzelaniu musiał asystować stróż kamienicy, któremu nakazano powtórzenie przebiegu likwidacji, mieszkańcom i Gestapo.

NOWA AKCJA WYWOZU NA ROBOTY

Oprócz konferencji w Krakowie, jaką zwołał do Ratusza nowy Stadthauptamann Krämer, gdzie oświadczył o konieczności dalszych ofiar, złożonych z sił roboczych dla Niemiec, yxxxvayaxxxxxxxxxx i groził daleko idącymi represjami, w starostwie krakowskim odbyło się zebranie starostów powiatowych, poświęcone tej sprawie. W wyniku tejxxxxxtego zebrania ustalono, że z okręgu krakowskiego największy przydział robotników, mają dać powiaty myślenicki i bocheński.

Na konferencji tej stwierdzono, że dotychczasowe motody pozyskiwania sił na wyjazd do Rzeszy dawały bardzo nikłe rezultaty i że trzeba szukać nowych środków. xx Ułatwieniem ma tu być akcja propagandowa jaką z niesłabnącą siłą prowadzą Niemcy w sprawie Katynia i przeciw bolszewizmowi. Wydaje się im, że jest to dostateczna równowartość za zbrodnie jakie na Polakach popełniają od czterech lat.

NIEMCY OSZUKUJĄ WŁASNĄ ARMIĘ

Wracający z frontu wschodniego żołnierze niemieccy twierdzą, że przełożeni ich zapewniają oddziały frontowe, iż już w niedługim czasie front przeciw-rosyjski wzmocniony zostanie przez trzechmilionową armię polską, która pójdzie pomścić krzywdy bolszewickie wyrządzone Polakom i morderstwa pod Katyniem. Oczywiście xxxxxxxxxx naiwni żołnierze niemieccy wierzą w to.

Nad urabianiem opinii, że Polacy pójdą walczyć przy boku Niemiec, pracują też z premedytacją cywilne czynniki administracyjne w kraju. Stwierdziliśmy, że w niektórych okolicach wiejskich, wójtowie Niemcy, zapewniają ludność polską, że do Gdyni przybywają już oddziały polskie gen. Sikorskiego, który po rewelacjach katyńskich pokłócił się z aliantami i zdecydowanie kroczy przy boku Niemców, idąc walczyć z bolszewikami.

Fakty te potwierdza poniekąd stanowisko prasy gadzinowej i niemieckiej, która z premiera Polski nie robi już "operetkowego" generała czy "kawiarnianego" męża stanu, lecz starannie unika jakichkolwiek ujemnych wyrażeń tak o nim, jak i całym rządzie polskim, a przeciwnie xxxxxxxxx bierze go nawet w obronę w sporze polsko-sowieckim.

Wszystko to na nic się nie przyda, Niemcy raz na zawsze swoim barbarzyńskim postępowaniem, jakiego nie zna historia, przekreślili xxxxxxxxxxx wszystkie możliwości jakiegokolwiek porozumienia i raz na zawsze pozostaną naszym wrogiem Nr.1. Jeżeli sądzą inaczej, to jest to tylko dowód ich bezgranicznej głupoty, którą pozwalają nam obserwować na każdym xxx kroku, przy [illegible] "ghetta" dla Polaków jakim jest Gen. Gubernatorstwo.

Nieludzkie obchodzenie się z junakami

Przy rozbudowie węzła kolejowego, dla ruchu towarowego w okolicach Płaszowa, Prokocimia i Bieżanowa, pracuje 8 tysięcy junaków ze "Służby Budowlanej" /Baudienstu/, pod kierunkiem firm niemieckich. Warunki pracy w niektórych firmach są dla młodych Polaków niesłychanie ciężkie, nie mówiąc już o tym, że wyżywienie jest skandalicznie, nie wiele lepsze od wyżywienia więziennego, majstrowie niemieccy biją i katują junaków. Szczególnie skandaliczne stosunki pod tym względem są w firmie "Rheinischebau", która prowadzi prace między Bieżanowem i Prokocimiem. Majstrowie tej firmy to jakby dobierani sadyści, uderzenie Polaka łopatą czy kilofem, co oczywiście prawie zawsze kończy się poważnym zranieniem jest na porządku dziennym. xxxx Ostatnio kiedy majster niemiecki rzucił się z kilofem na grupkę chłopców a ci poczęli uciekać, nadjechała kolejka, która rozćwiartowała jednego z Polaków a 4-ch innych bardzo ciężko raniła. Dodać jeszcze trzeba, że firma ta zatrudnia junaków przez 7 dni w tygodniu, przyczym w dnie powszednie praca wynosi 12 godzinxxxxxxxx a w niedzielę "tylko" 8.

Krüger powrócił. Szef Gestapo w GG, Kła Krüger, który jak podawaliśmy bezpośrednio po zamachux jaki na niego wykonano w dniu2o kwietnia, wyjechał ze strachu na urlop, obecnie powrócił do Krakowa. Bawił on w miejscowości Niedźwiedź, należącej do wsi Poręba Wielka, za Mszaną Dolną, gdzie odebrano willę rodzinie znanego pisarz polskiego śp Władysława Orkana, przerobiono ją gruntownie i oddano do dyspozycji Krügera. Naturalnie pox wypadku krakowskim, Krüger drżał ze strachu, tak że w Porębie przed wejściem do dworku Orkanów, umieszczono ckm, w około zaś dworku patrolowałi bez przerwy żołnierze Gestapo. W Krakowie Krüger najwięcej przebywa na Wawelu, gdzie mieszka jego rodzina. vxkxv Jego dzieci są do szkoły odprowadzane i przyprowadzane przez ochronę gestapowców.

Jeszcze o Katyniu na ulicach Krakowa. W związku z wydarzeniem, jakie miało miejsce w Krakowie w okolicy zakładu Helclów i więzienia Montelupich, gdzie zdecydowała się na ucieczkę grupa więzniarek, z których część Niemcy bestialsko zmasakrowali, na oczach licznych przechodniów, dowiadujemy się, że kilka z więź niarek zdołało zbiec i pomimo usilnych poszukiwań nie udało się Niemcom odszukać ich. Brawo dzielne kobiety!

Znowu dowcipne afisze. W Krakowie rozlepiono ogromne afisze, które przypominały podobne afisze niemieckie, a zaczynały się od takich samych słów: "Adolf Hitler powiedział", a wykazywały co by się stało z Europą gdyby vxkxf Niemcy zwyciężyli. Afisze te wisiały jednak tylko pół gxz godziny; usunięciem ich zajęła się szybko policja niemiecka i granatowa.

Z Oświęcimia. Na terenie obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu znajduje się obecnie 8 kompanii SS. Ostatnio do bloków kobiecych przydzielono 4o nowych policjantek wyszkolonych przez SS. -Z obozu konc. w Ravensbrück wywieziono pewną ilość ko iet do fabryk w Rzeszy. Obecnie obóz liczy 2o tysięcy więźniarek, różnych narodowości europejskich.

Perfidia Gestapo. Obecnie okazuje się, że w sądeckim wszystkie wypadki "desantów" i "dywersantów" to sztuczka Gestapo z Nowego Sącza, którym chodziło vxtxvjxkv o prowokacje ludności polskiej i stworzenie pretekstu do nowych aresztowań i stwierdzenie jak ludność polska będzie w takich wypadkach reagowała.

Aresztowania wśród chłopów. Gestapo sądeckie aresztowało w Olszówce koło Rabki, 23 chłopów. Sołtysa uwolniono. Powodem aresztowania było rozbrojenie policjanta przez dwóch gospodarzy, co miało miejsce jeszcze dwa miesiące temu, oraz pomoc rzekomym desantom, którymi okazali się dwaj posterunkowi granatowowi, użyci do tej perfidnej misji przez Gestapo.

Ochotnicy w kajdanach. Do Krakowa przybył transport młodzieży obojga płci na roboty do Rzeszy, z okolic Nowego Sącza, Limanowy i Mszany Dolnej. Wszystkich chłopców ponad 2o lat, przywieziono skutych! Tak wyglądają ochotnicy, których dzień za dxivv dniem werbują xxxxxxxxxxxxxx Niemcy do robót.

Dezercja wśród żołnierzy niemieckich. Transporty yxvxyxvxyy wojsk niemieckich, przejeżdżające przez stację kolejową Kraków-Płaszów, która jak wiadomo oddana jest wyłącznie do dyspozycji wojska, sprawdzane są na tej stacji pod względem ilościowym. Okazuje się, że z każdego pociągu jadącego na wschód po przyjeździe do xxxxxxxxxx Płaszowa, brakuje przeciętnie ã 10 do 15 żołnierzy.

x

- Wywiadowcy policyjni zastrzelili w Krakowie znanego włamywacza i kasiarza Jakubowskiego. Znaleziono przy nim broń.
- W ostatnim dniu kwietnia, na ulicach Krakowa znaleziono w nocy yxvxvgv nartwych: jednego SS-mana i jednego żołnierza, [redacted]. xxxxxxxxxx
- Kolejarze i funkcjonariusze różnych urzędów, Polacy, otrzymali od swych przełożonych niemieckich, propagandowe wydawnictwo ilustrowane, obrazujące stosunki polsko-sowieckie. Materiał zaczerpnięto z pism polskich z roku 1919 i 192o, przy czym Niemcy zapomnieli podać, że od tego czasu dwukrotnie przyjaźnili się z Bolszewikami /Rapallo i wrzesień 1939/.

Ciekawe szczegóły w związku z Katyniem

Mimo całej okropności i potworności, jakie tkwią w zamordowaniu oficerów polskich pod Katyniem, cała ta sprawa w wielux szczegółach przedstawia się bardzo tajemniczono, tak że na całkowite jej wyświetlenie w obecnej chwili liczyć absolutnie nie można. Może kiedyś, po latach wydobędą ją z mroków tajemnicy przyszli historycy, ale wątpić należy by stało się to za naszego pokolenia. W propagandzie niemieckiej, wyzyskującej morderstwo katyńskie dla swych specjalnych celów, jest wiele zastanawiających danyc Ostatnio w Krakowie wyszły na jaw dwa wielce ciekawe wypadki. Nazwisk osób zainteresowanych w tych wypadkach nie podajemy, są one jednak w naszym posiadaniu.

Pewna niewiasta wyczytała w liście zamordowanych, nazwisko swego męża, którego rok wcześniej aresztowali Niemcy, następnie wywieźli do Oświęcimia, skąd otrzymała zawiadomienie o śmierci. Nieszczęśliwej kobiecie doradzono, by ze sprawą tą udała się na policję. Zabrała więc pismo z Oświęcimia, stwierdzające zgon męża oraz gazetę z nazwiskami, udała się na policję, z której więcej nie powróciła, ku wielkiej rozpaczy rodziny.

W innym wypadku jeden z oficerów, umieszczony na liście znajduje się w Krakowie, gdzie pracuje w pewnej niemieckiej instytucji. Był on rzeczywiście w Katyniu, ale następnie przy wymianie jeńców między Niemcami a bolszewikami, wrócił do kraju. Wszystkie dane odnośnie dokumentów i drobiazgów znalezionych przy trupie w Katyniu zgadzają się. Były one jego własnością. Gdzie je stracił nie jest jednak w stanie określić.

Jako charakterystyczny szczegół, podać należy, że pierwszej "komisji" posikiej, która wyjechała do Katynia, powiedziano, że na groby natknęli się żołnierze niemieccy, poszukujący po wsiach dywersantów, podczas gdy radio niemieckie nadało, że groby odnaleźli Polacy, "ochotnicy", pzłonkowie niemieckiej armii pracy, działającej na wschodzie. Sprzeczność więc dość wyraźna.

Jeden z członków delegacji krakowskiej do Katynia, mianowicie pracownik firmy Zieleniewski, Prochowiak, zniknął w tajemniczy sposób. Pogłoska głosi, że otrzymał on wyrok śmierci organizacji komunistycznej PPR, a Niemcy nie dają żadnej gwarancji zabezpieczenia przed takimi wyrokami, podczas gdy inną mówią, że Prochowiak, o Katyniu opowiadał zupełnie inne szczegóły niż ogłosiła w wywiadzie z nim, prasa gadzinowa.

Żaden z dzienników gadzinowych ani niemieckich nie podał, że kiedy w Katyniu jeden z Polaków poprosił o minutę milczenia ku czci zamordowanych oficerów, stwierdził on równocześnie, że oficerowie ci padli w imię Wolnej i Niepodległej Polski!

x x x

Maria Panecka /Puryzówna/ jest agentką policji niemieckiej. Mieszka ona przy ul. Różanej 15 / u stróżki/. Kiedy raz aresztowała ją policja kryminalna, Gestapo wydało polecenie natychmiastowego uwolnienia jej. Jest to kobieta lekkich obyczajów. Ostrzegamy przed nią.

Padło, policjant kolejowy /bahnschutz/ zamieszkały w Wieliczce, należący do posterunku pol. kolejowej w Bieżanowie, a pełniący służbę kolejno w Bieżanowie, Płaszowie, Prokocimiu, Dąbiu i Kobierzynie, zastrzelił przed kilku dniami koeljarza polskiego, przechodzącego przez tory. Padło dwa miesiące temu sporządził listę kolejarzy polskich w liczbie 16, których oskarżył o uprawianie sabotaży kolejowych. Wszystkich aresztowano.

Ostatnie wiadomości.

Walka żandarmerii z dywersantami w Kieleckiem. Od niedzieli w Kieleckiem rozpoczęła się regularna "wojna" żandarmerii niemieckiej z dywersantami. Ci ostatni są okopani w lasach, podobno dysponują oni dwoma tankietkami. Do Kielc zjechało xxxxxx kilka tysięcy policji niemieckiej i granatowej.

W ub. tygodniu na jednej ze stacyj kolejowej za Kielcami oddziały zbrojne zatrzymały niemiecki pociąg żywnościowy przed semaforem, gdzie miało nastąpić przeładowanie towaru do czekających aut. W chwili gdy oddział dywersyjny rozpoczął likwidację konwoju wojskowego maszynista, ruszył pociągiem i wjechał z nim na stację. Dywersanci wycofali się. Jeden z żołnierzy konwoju został zabity. Maszynista Jan Misiak z Sędziszowa został przez władze kolejowe w Krakowie przedstawiony do specjalnego odznaczenia i nagrody.

W sobotę trzech uzbrojonych mężczyzn, przybyło do jednego z banków kieleckich, terroryzując personel i zabierając około 70 tysięcy złotych; xxxxxxxxxxxxxxxx kasjer otrzymał na zabrane pieniądze pokwitowanie z pieczątką i nieczytelnym podpisem.

Stadthauptmann Krakowa działa. We wtorek w Krakowie, ekipa Sonderdienstu, objeżdżała zakłady fryzjerskie zabierając ludzi na roboty do Niemiec. Działo się to na rozkaz Stadthauptmanna Krämera. Również w nocy xxxx przeprowadzono szereg aresztowań spośród wyznaczonych na wyjazd.

W związku z powyższym zwracamy uwagę, że zagrożeni wyjazdem mają opuścić miejsce pracy i miejsce swego zamieszkania. Szefowie firm powinni nawet w niektórych wypadkach pozamykać zakłady pracy, a nie xxxxxxxxxxxx pomagać bankrutowi, goniącymi resztkami sił. Wjeżdżanie na prace do Niemiec do przedłużanie wojny.

- W Myślenicach jedna z organizacyj polskich, w związku ze spędem bydła w Wiśniowej, rozstawiła po drogach swych ludzi, którzy w dniu spędu zawracali wszystkich zainteresowanych informując ich, że spęd odwołany. T.zw. "targownik" i władze powiatowe zostały równocześnie zawiadomione, że wrazie pxxxxxxxx zarządzenia ponownego spędu, zwołujący zostaną ukarani.

x x x x